Rok IV. Kraków-Podgórze, poniedziałek 26 marca 1906. Nr. 83.

2 ct. (4 hal.) Cena nru wszędzie

PRENUMERATA
w Krakowie i Podgórzu miesięcznie 1 K. 40 h.
za odnoszenie do domu dopłaca się 20 halerzy.
Na prowincyi miesięcznie K. 1·50.
Prenumerata za granicą:
1 mk. 50 fen., 2 fr. 50 ct., 1 rs. miesięcznie.

NOWINY

DZIENNIK ILUSTROWANY DLA WSZYSTKICH

OGŁOSZENIA
za wiersz petitu 16 hal., za każdy następny raz 12 hal., drobne ogłoszenia po 4 hal. od wyrazu (minimum 50 hal.). Nadesłane za wiersz petitowy 50 hal., spody na każdej stronie po 2 korony. — Załączniki 20 koron za tysiąc.
Inseraty prowadzi w swoim zarządzie p. Maryan Hupczyc.
Administracya »NOWIN« Zacisze 7, od 9—1 w poł. i od 2—5 popołudnie.

Na Lwów skład i ekspedycya AGENCYA SOKOŁOWSKIEGO Pasaż Hausmana 9.

REDAKCYA I ADMINISTRACYA:
Kraków, ulica Zacisze l. 7, Telefon 512.
Ekspedycya w drukarni Józefa Fischera.

Redaktor naczelny: LUDWIK SZCZEPAŃSKI.

Wiadomości ustnie, telefonicznie i listownie przyjmuje redakcya (telefon 512) od godz. 7 rano do godz. 8 wieczorem. Rękopisów nie zwraca się.

„Nowiny" wychodzą codziennie. — Cena numeru 3 ct. (6 h.) — W poniedziałki i dni poświąteczne 2 centy.

Telegramy „Nowin".

Z caratu.

Szał represyi.

Sandomierz. Donoszą z okolicy o ciągłych okrucieństwach ze strony wojska rosyjskiego koło Zawichosta. Zwykle w nocy, zbrojny oddział napada i obsacza w upatrzonej miejscowości domy mieszkalne, wyciąga ludzi z łóżka i zbiwszy ich naprzód na miejscu, prowadzi do kancelaryi gminnej, gdzie odbywa się ponowna, jeszcze sroższa egzekucya. Po nocach rozlegają się przeraźliwe krzyki katowanych. Doraźnej egzekucyi ulegają nietylko ci, którzy przed stanem wojennym w czasie manifestowej wolności upominali się o język polski na wiecach i zebraniach gminnych, ale i ci, którzy tylko byli na nich obecni lub utrzymywali jakiebądź stosunki z mowcami wiecowymi. W okolicy okropna panika. Wystraszeni mieszkańcy ukrywają się zdala od domów.

Powrót do katolicyzmu.

Wilno. Biskup katolicki przesłał gubernatorowi listę, według której, w myśl ukazu tolerancyjnego, przeszło 20.000 osób przeszło na wiarę katolicką.

Wybory do Dumy.

Petersburg. Wybory do Dumy odbywają się wszędzie — także w Polsce — w dalszym porządku.

Działania rewolucyjne.

Petersburg. (P. a. t.). Policya odkryła wielki skład podburzających pism i skonfiskowała 6 skrzyń; 4 osoby aresztowano.

Kazań. (P. a. t.). Onegdaj wiecz. rzucono bombę przez okno kancelaryi żandarmeryi, która rozbiła jedną szafę z aktami; sprawcy umknęli.

Groźba strejków.

Petersburg. Na wypadek strejku kolejowego rząd zamierza użyć do ochrony linii kolejowej 80.000 ludzi, którzy d. 14 kwietnia powrócą z Azyi wschodniej.

W guberniach, w których grozi wybuch rozruchów agrarnych, mianowicie w Tambowie, Saratowie, Woronezu, Kazaniu, Symbirsku, Penzie, Orelu, Kursku, Kijowie, Połtawie, Charkowie, Jekaterynosławiu, Chersonie i Czernichowie, wzmocniono policye miejscowe. Oprócz tego wielu właścicieli ziemskich przyjęło do służby żołnierzy, którzy powrócili z pola walki. Żołnierze ci tworzą rodzaj straży bezpieczeństwa. Policmajstrzy miejscowi są obowiązani zawiadomić gubernatora, w razie gdyby załogi policyjne w jakichś miejscowościach były niewystarczające.

Petersburg. Propaganda rewolucyjna bardzo się wzmogła. Z początkiem kwietnia oczekują wybuchu nowego strejku generalnego.

Strejk szewców w Wiedniu.

Wiedeń. Wczoraj przedpoł. odbyło się przy udziale około 3.000 robotników szewskich zgromadzenie, które uchwaliło, w razie nie przyjęcia ich żądań, 2 kwietnia rozpocząć strejk.

Strejk krawców.

Wiedeń. Wczoraj odbyło się przy licznym udziale zgromadzenie pomocników krawieckich, które jednomyślnie uchwaliło, w razie nieprzyjęcia do wtorku wieczorem ich żądań, we czwartek rozpocząć strejk.

Równocześnie odbywało się zgromadzenie majstrów krawieckich i przyjęło większość żądań.

Referendum górników.

Lens. Kongres górników z rewirów: Nord, Ausin i Pas de Calais uchwalił wszędzie 28 b. m. 159 głosami (20 wstrzymało się) referendum w kwestyi, czy podjąć pracę lub strejk kontynuować.

Wybory we Francyi.

Paryż. Na wczorajszej Radzie gabinetowej wyznaczono termin wyborow do Izby deputowanych na 6 maja.

Telefon bez drutu.

Nieboszczyk Verne nie dożył czasów, w których najfantastyczniejsze jego pomysły zamieniły się w rzeczywistość, chociaż przed niewielu jeszcze laty uważano jego fantazye za niemożliwe do ziszczenia. Gdyby dziś znakomity ten pisarz żył i w dalszym ciągu chciałby uprawiać swój rodzaj literatury, miałby zadanie o wiele trudniejsze niż dawniej, rzeczywistość bowiem idzie w zawody z fantazyą i nieraz ją wyprzedza.

Admiralicya japońska zawiadomiła urzędownie świat cały, że jeden z oficerów marynarki, inżynier Kimura, wynalazł telefon bez drutu, najzupełniej zdatny do użytku. O ile wiadomość ta jest prawdziwa, co zresztą bardzo jest prawdopodobne, to technika japońska zdobyłaby sobie wawrzyn, wcale nie gorszy o tego, jaki wywalczyła armia japońska.

Wynalazek japoński jak łatwo domyślać się można, utrzymuje się w jak największej tajemnicy. Admiralicya nabyła go na własność celem zastosowania przedewszystkiem do okrętów. Już to zaczyna wchodzić w zwyczaj, że każdy nowy pomysł ducha ludzkiego najpierw musi pójść w służbę tam, gdzie kwitnie sztuka mordowania ludzi.

Nad wynalezieniem telefonu bez drutu umysły ludzkie pracują już od dosyć dawna. Między innemi głośne są próby w tym kierunku, dokonane przez dwóch uczniów szkoły realnej w Tryeście, Jerzego Valle i Alberta Pilsnera, którzy wprawdzie nie doszli do wyników należytych, ale wskazali drogę prowadzącą do celu pożądanego. Na próby przez nich dokonane, zwróciło uwagę wielu uczonych.

Profesor uniwersytetu wiedeńskiego, dr. Lang, zbudował aparat, przy pomocy którego można porozumiewać się telefonicznie na niewielką odległość.

Przed kilku laty poruszono myśl użycia fal świetlnych do przenoszenia głosu. Prof. Ruhmer w Berlinie skonstruował w roku 1901 „mówiącą lampę" i przy jej pomocy porozumiewał się z odległości kilku kilometrów. Wynalazek ten jednak okazał się niepraktyczny i pozostał tylko jako dowód usiłowań w tym kierunku podejmowanych.

Elektrotechnik Majorana w Rzymie, również zajmował się tem zadaniem, zastąpił płomień lampy elektrycznej łukiem iskier elektrycznych, szybko po sobie następujących. Ale i jego doświadczenia nie doprowadziły do wyników pożądanych.

W gmachu dyrekcyi poczt i telegrafów w Wiedniu, na dachu, istnieje laboratoryum elektrotechniczne, w którem od pewnego czasu pracuje się nad wynalezieniem telefonu bez przewodników. Wiadomość, nadesłana z Tokio, doda niewątpliwie pracom tym bodźca. Tak samo było i z telegrafem bez przewodników. Długo pracowano nad urzeczywistnieniem tego pomysłu, w teoryi najzupełniej możliwego do wykonania. Lecz dopiero, gdy Marconi zbudował pierwszy aparat i wykonał z nim próby, które świat cały w podziw wprawiły, wnet pojawiły się ulepszenia różnych elektrotechników i doprowadziły telegraf bez drutu do możliwej doskonałości.

Przypadkowo wiadomość o wynalezieniu telefonu bez drutu, nadesłana z Tokio, zbiegła się z wiadomością z Tryestu, że wspomniani już wyżej dwaj uczniowie-realiści dokonali bardzo ważnego ulepszenia w swym wynalazku. Dowodzi to, że nie-

---

dalekim jest czas, w którym telefon bez przewodników zacznie naprawdę być czynny. W urzeczywistnienin tej fantazyi ściga się obecnie Wschód z Zachodem. Współzawodnictwo takie musi przynieść wyniki pożądane dla świata całego.

Co słychać w mieście? Kraków 26 marca.

KALENDARZYK.

Dziś w poniedziałek Emanuela. — Jutro we wtorek Ruperta. — Pojutrze we środę Sykstusa.

Poniedziałek.

Teatr miejski. „Kordyan“, poemat dramatyczny w 10 obrazach J. Słowackiego — przedstawienie na dochód Towarzystwa Dobroczynności.

Koncert Very Schapiry w starym teatrze.

Odczyt p. Kowalskiego p. t. „Życie wewnętrzne“, w Czytelni Kilińskiego.

Rekolekcye. Początek rekolekcyj ks. bisk. Teodorowicza o godz. 10·30 dla pań, o 7 wieczór dla panów.

Z teatru. Wznowienie „Nowej Dejaniry“, którą Kraków ostatni raz widział na scenie z Modrzejewską w roli tytułowej, zapełniło szczelnie salę teatralną. O przedstawieniu tem przyjdzie nam obszerniej pomówić.

Repertuar teatru miejskiego.

We wtorek „Pan Jowialski“, komedya w w 4 aktach Al. hr. Fredry.

We środę „Niepoprawni“, dramat w 5 aktach J. Słowackiego (na dochód Związku pomocy narodowej).

We czwartek „Wieczór Trzech Króli“, komedya w 5 aktach W. Szekspira

W piątek teatr zamknięty.

W sobotę „Pelleas i Melisanda“, poemat dramatyczny w 5 aktach M. Maeterlincka (nowość).

W niedzielę o godz. 3 po południu „Po śmierci cioci“, komedya w 3 aktach M. Bałuckiego. (Ceny zniżone do połowy).

O godz. 7 wieczór „Starościc ukarany“ (Kajetan Węgierski), tragikomedya z czasów Stanisława Augusta w 4 aktach Adolfa Nowaczyńskiego.

Tow. Polska Sztuka Stosowana, czwarty już rok istniejące, odbyło w niedzielę doroczne zebranie swych członków, w sali Kopernika Uniw. Jag. Zebranie zagaił prezes prof. dr Karol Potkański, poczem wiceprezes p. Jerzy Warchałowski złożył obszerne sprawozdanie rocznej działalności Tow.

Tow. liczyło 351 członków. Obrót roczny kasowy wynosi 12.949 kor., z tego pozostało w kasie gotówką na rok bieżący 2397 kor. W roku ubiegłym ogłosiło Tow. dalsze dwa tomy „Materyałów“, mianowicie „Budownictwo drzewne“ i „Hafty ludowe krakowskie“.

Oprócz wystawy drukarskiej, urządziło Tow. w marcu w pałacyku hr. Czapskich wystawę projektów meblowych, w kwietniu wystawę zabytków budownictwa drzewnego w Polsce, zaś w czerwcu wystawę nowożytnych tkanin i ceramiki.

Tow. szerzyło też „zamiłowanie do polskiej sztuki stosowanej i wprowadzanie jej do przemysłu“ przez ogłoszenie szeregu konkursów i przez odczyty. Tow. brało dalej czynny udział w akcyi co do reorganizacyi Muzeum techniczno-przemysłowego w Krakowie.

Działalność Tow. oceniała bardzo przychylnie nasza prasa, trafiały się coraz częściej zamówienia prywatne, a gmina m. Krakowa oddała Towarzystwu urządzenie sal restauracyjnych starego teatru.

Zbiory Tow. obejmują 1648 okazów, prócz tego bogatą bibliotekę.

W dyskusyi nad sprawozdaniem podniesiono myśl założenia w centrum miasta sklepu z wyrobami sztuki stosowanej, aby w ten sposób pośredniczyć między artystami a publicznością.

Na wniosek p. Warchałowskiego zamianowano Stanisława Wyspiańskiego, członkiem honorowym T-wa.

Następnie przystąpiono do wyborów. Prezesem wybrany został ponownie prof. K. Potkański, a wiceprezesem p. Jerzy Warchałowski; wydziałowymi wybrani pp.: Jan Bukowski, Józef Czajkowski, Eugeniusz Dąbrowa-Dąbrowski, Karol Frycz, Stanisław Goliński, Stanisław Kamocki, Franciszek Mączyński, prof. Józef Mehoffer, prof. dr Jerzy hr. Mycielski, Antoni Procajłowicz, Tadeusz Rychter, prof. Jan Stanisławski, dr Adolf Sternschuss, Jan Szczepkowski, Edward Trojanowski, Seweryn Udziela, Henryk Uziembło i Ludwik Wojtyczko.

Do komisyi kontrolującej weszli jako członkowie pp.: Wacław Anczyc, dr Artur Benis i Władysław Turski, zaś jako zastępcy pp.: dr Zygmunt Balicki i Franciszek Moskwa.

Stow. kupców i młodzieży handlowej odbyło w niedzielę walne zgromadzenie we własnym lokalu przy ul. Wolskiej, które zagaił, prezes Stow. p. A. Porębski. P. Ślimakowski złożył podziękowanie w imieniu młodzieży handlowej ogółowi kupców za skrócenie czasu pracy, który zapewne nie przyniósł pracodawcom wielkiego uszczerbku a zato młodzież znajduje więcej czasu na pracę nad sobą i wypoczynek. Wiceprezes p. L. Schiller przedstawił zgromadzonym podanie wystosowane przez wiedeńskie stowarzyszenie kupców do parlamentu, protestujące przeciw ustawie stwarzającej fundusz emerytalny dla handlowców, a wykazując ujemne strony tej ustawy wezwał do solidarnego działania ze stow. wiedeńskiem przez umieszczenie podpisu; wniosek ten zgromadzenie przyjęło. Sprawę poruszoną co do p. Miodniaka przewod. stow. gospodnio szynkarskiego, który czyni usiłowania by tych pomocników handlowych, którzy są zajęci po godz. 11 w nocy uważać za kelnerów i wpisywać w grono stow. szynkarzy, odesłało zgromadzenie do rozpatrzenia wydziałowi. W dalszej dyskusyi domagano się przez Stow. gazet fachowych, a nawet stworzenia własnego czasopisma.

Wkońcu wybrano nowy wydział.

Stow. Rady Opiekuńczej odbyło w sobotę 24 bm. posiedzenie Wydziału, pod przewodn. ks. kanonika Wądolnego. Po ożywionej dyskusyi, w której zabierali głos: dr. Sikorski, dr. Olearski, radca sąd. dr. Bujak, radca pol. Solkien i inni, postanowiono odnieść się do Wydziału krajowego i poczynić energiczne środki, aby w myśl ustawy z 24 maja 1885 r. założono w Galicyi pewną ilość domów poprawczych i przymusowej pracy.

Wyrażono też zgodne życzenie, aby w sprawie zwalczania włóczęgostwa i próżniactwa wśród nieletniej młodzieży, pozbawionej opieki rodzicielskiej, porozumiały się wszystkie krakowskie stowarzyszenia humanitarne, dla przedsięwzięcia wspólnej akcyi.

W posiedzeniu wzięły także udział reprezentantki Tow. Niewiast katolickich.

Włamanie i okradzenie sklepu zegarmistrza. W sobotę popołudniu włamano się do sklepu zegarmistrzowskiego p. Kleinwachsa, przy ul. Zwierzynieckiej l. 13, zamkniętego jako w dniu święta żydowskiego i splądrowano znaczną ilość przedmiotów złotych i srebrnych. Kleinwachs przyszedłszy wieczorem, celem otwarcia sklepu, zauważył drzwi od sieni otwarte, a klucz tkwiący w zamku, zaś w sklepie wszystko porozrzucane. Szkoda, której na razie nie da się dokładnie obliczyć, wynosi najmniej 600 koron. Na razie skonstatował poszkodowany brak kilkunastu zegarków, pierścionków i obrączek.

Jako podejrzanych o włamanie i kradzież aresztowano 16-letniego Jędrzeja Borka, 17-letniego Jana Grządziela i 22-letnią Franciszkę Ciepielównę.

Straż pożarną i pogotowie ratunkowe zaalarmowano w sobotę wieczorem o godzinie 10 tej min. 15 na ul. Podzamcze pod l. 22, gdzie wskutek wadliwej konstrukcyi motoru w sąsiednim domu, kamienica poczęła się trząść, a nawet w jednym z pokoi spadł obraz na podłogę. Po wstrzymaniu motoru przez straż pożarną minęło niebezpieczeństwo zawalenia się domu, jak atrwożeni mieszkańcy w pierwszej chwili mniemali, a którzy w panicznym strachu stali na ulicy, pozostawiając dom na łaskę losu.

Budowa ruskiego teatru we Lwowie. Komitet budowy postanowił przedłożyć magistratowi plany celem uzyskania koncesyi na budowę teatru, który stanie na zbiegu ulic Sykstuskiej i Sapiehy, kosztem 600.000 kor. Budowę prowadzić się będzie podług planów i kosztorysów wiedeńskiej firmy Fellnera i Helmera, która stawiała już we Lwowie kilka gmachów, jak hotel Żorża i Kasyno końskie. Na teatr ten złożono dotychczas 177.344 k. 29 gr.

20.000 kor. honoraryum agenta policyjnego. Agent policyi lwowskiej p. Lieblich zaskarżył St. Wurma, właściciela kapeli światowej i kilkunastu kamienic we Lwowie, o wypłatę 20.000 koron honoraryum. Sprawa miała się następująco: St. Wurm przyjechał z Londynu do Lwowa, aby tu wydać swą córkę za mąż. W tym samym czasie pojawiła się w jednem z pism lwowskich notatka, że p. Wurm jest wspólnikiem przychwyconego wówczas w Londynie fałszerza pieniędzy Schapiry. St. Wurm, podrażniony taką notatką, powiedział do agenta Lieblicha, że jeżeli wykryje autora tego oszczerstwa, da mu 20.000 kor. Lieblich autora wykrył, lecz St. Wurm odmówił mu wypłaty nagrody. Otóż Lieblich zaskarżył teraz St. Wurma przed sądem cywilnym o wypłatę tych 20.000 kor. Rozprawa odbędzie się w przyszłym tygodniu; budzi ona wielkie zainteresowanie w kołach... agentów policyjnych.

Wybory w Królestwie. Terminy wyboru posłów do Dumy z gubernij i miast Królestwa Polskiego wyznaczone będą na czas przypadający pomiędzy 14 kwietnia a 14 maja. W każdym więc razie zwłoka nawet w guberniach, które nie wiadomo z czyjej winy opóźniły się z przygotowaniami do wyborów, wynosiłaby tylko kilka dni. Przygotowania do wyborów ukończyły gubernie: kaliska, kielecka, łomżyńska, radomska, siedlecka i suwalska. Opóźniły się gubernie: warszawska, lubelska, piotrkowska i płocka; tak donoszą z Petersburga do warszawskich dzienników.

Wydawca: Lucyna Szczepańska. Redaktor odpowiedzialny: L. Szczepański. W Drukarni J. Fischera w Krakowie, Grodzka 62.